

Ludzkie Gadanie – Maryla Rodowicz

Gdzie diabeł dobranoc mówi do ciotki
Gdzie w cichej niezgodzie przyszło nam żyć
Na piecu gdzieś mieszkają plotki
Wychodzą na świat, gdy chce im się pić

Niewiele im trzeba - żywią się nami
Szczęśliwą miłością, płaczem i snem
Zwyczajnie - ot, przychodzą drzwiami
Pospieszne, jak dym i lotne, jak cień

Gadu, gadu, gadu,
Gadu, gadu, gadu, nocą
Baju, baju, baju,
Baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu,
Gadu, gadu, gadu, nocą
Baju, baju, baju,
Baju, baju, baju w dzień

Gdzie wdowa do wdówki mówi: kochana,
Gdzie kot w rękawiczkach czeka na mysz
Gdzie każdy ptak zna swego pana
Tam wiedzą, co jesz, co pijesz, z kim śpisz

Gdy noc na miasteczko spada, jak sowa
Splatają się ręce takich jak my
I strzeże nas księżyc ował
By żaden zły wilk nie pukał do drzwi

Gadu, gadu, gadu,
Gadu, gadu, gadu, nocą
Baju, baju, baju,
Baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu,

Gadu, gadu, gadu, nocą
Baju, baju, baju,
Baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu,
Gadu, gadu, gadu, nocą
Baju, baju, baju,
Baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu,
Gadu, gadu, gadu, nocą
Baju, baju, baju,
Baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu,
Gadu, gadu, gadu, nocą
Baju, baju, baju,
Baju, baju, baju w dzień



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych